

Sygn. akt I C 218/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia Sądu Okręgowego Zofia Homa**

Protokolant: Ilona Pasternak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 lutego 2015 roku

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

- 1) zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. K. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 72 000,00 (siedemdziesiąt dwa tysiące) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty;
- 2) w pozostałym zakresie oddala powództwo;
- 3) zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. K. (1) kwotę 3 617,00 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- 4) nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 5 138,00 (pięć tysięcy sto trzydzieści osiem) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, od których powódka była zwolniona, w pozostałym zakresie nieuiszczone koszty sądowe, od których powódka była zwolniona przejmują na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 218/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 lutego 2013 roku powódka M. K. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na swoją rzecz kwot:

1. 112 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, z ustawowymi odsetkami o dnia 21 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty
2. 1 750,00 złotych tytułem miesięcznej renty z racji utraty zdolności do pracy, płatnej od dnia 23 lipca 2012 roku.

oraz o zasądzenie na rzecz powódki kosztów postępowania wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 23 stycznia 2012 roku w P. na ulicy (...), kierujący samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...) W. W., wyjeżdżając z drogi podporządkowanej z ulicy (...) na drogę główną ulice (...), nie zachował należytej staranności czym doprowadził do potrącenia przechodzącej prawidłowo przez jednię na oznakowanym przejściu dla pieszych M. K. (1).

Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Wina kierującego pojazdem W. W. jest bezsporna. W dniu 14 listopada 2012 roku Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim, II Wydział Karny w sprawie sygn. akt IIK 335/12, przesądził o winie oskarżonego i warunkowo umorzył postępowanie karne w stosunku do W. W., określając okres próby na rok.

Bezpośrednio po wypadku powódkę przewieziono do SPZOZ w P. na Oddział Ratunkowy. U powódki stwierdzono złamanie głowy strzałki i kłykcia L kości piszczelowej oraz stłuczenie łokcia lewego. W dniu 31 stycznia powódka przeszła operację chirurgiczną, podczas zabiegu konieczna była repozycja otwarta, pobranie przeszczepów z talerza kości biodrowej, uzupełnienie ubytku przeszczepami oraz stabilizacja płytką kątową stabilna typu L. dokonano także czasowi transfuzji drutami K oraz założenia jednej śruby zaciskowej na trzonie. Założono trzy śruby blokowane w części nasadowej płytki oraz 3 śruby w części trzonowej.

Niezbędna stała się profilaktyka przeciwzkrzepowa, pionizacja skierowana by uzyskać wyprostowaną postawę ciała. Powódkę należało ponownie uczyć chodzić. Na skutek wypadku powódka doznała urazu głowy, nadal słyszy szum w uchu prawym, ma niedosłuch. Często miewa bóle i zawroty głowy. Ponadto powódka po przebyłym urazie utraciła częściowo czucie w dwóch palcach lewej ręki.

Mając na uwadze powyższe, należy uznać, iż na skutek wypadku powódka doznała długotrwałych i intensywnych cierpień fizycznych i psychicznych, których doznaje do dnia dzisiejszego i będzie w przyszłości nadal doznawała.

Przed wypadkiem powódka była aktywną osobą, prowadziła intensywne życie towarzyskie, była osobą zdrową i realizowała się w swojej pracy. Natomiast od dnia wypadku odczuwa silne bóle lewej kończyny dolnej, drętwienie prawego ramienia, odczuwa bóle stawu kolanowego i podudzia lewego. Po zabiegu operacyjnym pozostały jej szpecące blizny w okolicach lewego kolana oraz biodra. Z powodu powracającego bólu, zmuszona jest do przyjmowania leków. Powódka ma również problemy z zasypianiem, dlatego też odczuwa ciągle zmęczenia i drażliwość. Często powraca myślami do tragicznego wypadku.

Odnosząc się do żądania zasądzenia renty powódka wskazała, że z wykształcenia jest technikiem farmacji, od momentu czasu ukończenia Medycznego Studium Zawodowego pracowała w aptekach na terenie P.. Ostatnim miejscem zatrudnienia powódki była Apteka prowadzona przez mgr. U. O., mieszcząca się w P. przy ulicy (...). Powódka pracowała w tym miejscu od dnia 16 lutego 2006 roku a umowa o pracę była zawarta na pełny etat na czas nieokreślony. Powódka bezpośrednio przed wypadkiem, za swoją pracę otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 2 500,00zł. brutto – 1 750,00zł. netto. Z uwagi na odniesione w wypadku obrażenia od dnia 23 stycznia 2012 roku do dnia 5 lutego 2012 roku otrzymywała wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy. Natomiast od dnia 6 lutego 2012 roku do 22 lipca 2013 roku pozostawała na zasiłku chorobowym w wysokości 100 procent podstawy wymiaru. W związku z brakiem możliwości powrotu do pracy, z dniem 23 lipca 2012 roku pracodawca rozwiązał z powódką umowę o pracę. Od dnia 23 lipca 2012 roku powódka w wyniku obrażeń doznanych w wypadku w dniu 23 stycznia 2012 roku, utraciła dochody które wcześniej uzyskiwała z tytułu pracy. Obecnie stan zdrowia powódki pozwala na stwierdzenie, że jest osobą niezdolną do pracy. Orzeczeniem z dnia 29 maja 2012 roku Powiatowego Zespołu do spraw Orzekania o Niepełnosprawności ustalono umiarkowany stopień niepełnosprawności M. K. (1) w okresie od dnia 31 maja 2013 roku. W zakresie odpowiedniego zatrudnienia orzeczono, iż powódka jest niezdolna do pracy.

Powódka wskazała, że wysokość renty w kwocie 1 750,00zł. jest uzasadniona wysokością wynagrodzenia, jakie poszkodowana otrzymywała przed wypadkiem (pozew z uzasadnieniem k. 2 -19).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu (k. 113 – 121).

Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 23 stycznia 2012 roku co do zasady, podał także, że okoliczności wypadku są bezsporne.

W ocenie pozwanego jednak wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym kwota 8 000,00zł jest adekwatna do skali obrażeń doznanych przez powódkę podczas wypadku.

Wskazał, że ustalając wysokość zadośćuczynienia kierował się szeregiem innych, oprócz doznanego uszczerbku, przesłanek, w tym przewlekłymi chorobami związanymi z wiekiem powódki, długością leczenia czy prognozami na przyszłość.

Podniósł także, że z uwagi na charakter i cel zadośćuczynienia nie może mieć ono charakteru ekwiwalentnego, lecz ma stanowić realny, odczuwalny ekonomicznie środek pomocy poszkodowanemu.

W odniesieniu do żądania renty, pozwany wskazał, że powódka wprawdzie utraciła dochody, które wcześniej uzyskiwała z tytułu wynagrodzenia za pracę, ale należy mieć na uwadze, iż powódka aktualnie jest na emeryturze i pobiera świadczenie emerytalne w kwocie 1 175,50zł. W związku z powyższym, żądanie zasądzenia comiesięcznej renty w wysokości 1 750,00zł. nie znajduje uzasadnienia.

W toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 23 stycznia 2012 roku na ulicy (...) w P. województwa (...), W. W. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki R. (...) o nr rej. (...), wyjeżdżając z drogi podporządkowanej z ulicy (...) na drogę główną ulicą (...), nie zachował należytej ostrożności, nieprawidłowo obserwując ruch na drodze, czym doprowadził do potrącenia przechodzącej prawidłowo przez jezdnię M. K. (1), w wyniku czego piesza doznała obrażeń ciała w postaci złamania nasady bliższej kości podudzia lewego (wyrok Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim w sprawie II K 335/12, k. 34, okoliczność bezsporna).

Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń (okoliczności bezsporna).

Z uwagi na doznane urazy powódka z miejsca wypadku przewieziona została karetką Pogotowia Ratunkowego do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego SP ZOZ w P., gdzie po wstępnym badaniu zdiagnozowaniu i po wykonaniu radiogramów stwierdzono złamanie nasady bliższej lewej piszczeli. Następnie powódkę w unieruchomieniu przetransportowano do Szpitala w R., gdzie była hospitalizowana w Oddziale Urazowo – Ortopedycznym. W dniu 31 stycznia wykonano otwartą repozycję i stabilizację odłamów kostnych za pomocą płyty kątowno – stabilnej. Powódka została wypisana do domu w dniu 10 lutego 2012 roku w opatrunku unieruchamiającym gipsowym stopowo – udowym z zaleceniem kontroli ambulatoryjnej, ograniczenia chodzenia i nieobciążania operowanej kończyny.

Największe cierpienia u powódki występowały bezpośrednio po urazie i w przebiegu pooperacyjnym. Później stopniowo dolegliwości bólowe łagodziły się, ale okres rehabilitacji także wiązał się dla powódki z cierpieniem fizycznym. Dolegliwości w postaci dysfunkcji statyczno – dynamicznej kończy trwają do chwili obecnej. Ograniczenie w codziennym funkcjonowaniu powódki polegają na dolegliwościach bólowych przeciążeniowych lewej kończyny, utykaniu związanym z odruchowym oszczędzaniem lewej kończyny dolnej. Konieczność pomocy ze strony innych osób powodowała u powódki również dyskomfort psychiczny. Powódka na skutek przebytego urazu stała się osobą trwale niepełnosprawną i do stanu zdrowia sprzed wypadku nie wróci już nigdy. Przebyte złamanie może w przyszłości skutkować rozwojem pourazowych zmian zwyrodnieniowych stawu kolanowego w obszarze złamań i tym samym nasilić dolegliwości i utrudniać lokomocję. Powódka nie ma możliwości wykonywania pracy zawodowej jako technik farmacji. Pozycja stojąca i konieczność ciągłego chodzenia, również po schodach uniemożliwia wykonywanie przez powódkę dotychczasowej pracy w aptece (opinia biegłego S. G. k. 267 – 268).

Powódka z uwagi na zajmowaną w czasie pracy pozycję stojącą i konieczność częstego przemieszczania się jest trwale niezdolna do wykonywania pracy w zawodzie technik farmacji (opinia biegłego z zakresu medycyny pracy A. S. k. 230).

W wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 23 stycznia 2012 roku powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu z przyczyn laryngologicznych. Powierzchnowy uraz głowy nie mógł być przyczyną obustronnego odbiorczego, nieznacznego stopnia niedosłuchu dla wysokich częstotliwości, oraz szumów usznych (opinia biegłego laryngologa H. S. k. 211) .

W wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 23 stycznia 2012 roku powódka nie doznała również trwałego uszczerbku na zdrowiu z przyczyn neurologicznych (opinia biegłego neurologa W. D. k. 197).

W późniejszym okresie powódka jeszcze kilkakrotnie korzystała z leczenia usprawniającego w Poradni Rehabilitacyjnej.

W czasie kiedy wydarzył się wypadek powódka była na emeryturze, ale także pracowała jako technik farmaceutyczny w aptece, zarabiała około 1 700,00zł. Z powodu urazu i jego skutków powódka przebywała na zasiłku chorobowym przez okres sześciu miesięcy. Po wypadku nie wróciła już do pracy. Podczas pobytu w szpitalu, po wyjściu ze szpitala powódka wymagała pomocy i opieki ze strony innych osób. Potrzebowała pomocy przy czynnościach życia codziennego, sprzątaniu, gotowaniu, toalecie, praniu, robieniu zakupów, gotowaniu. Powódka mieszka ze swoją chorą córką która potrzebuje jej pomocy. Przed wypadkiem powódka sama mogła się nią zaopiekować obecnie musi w tym względzie liczyć na pomoc sąsiadów. Ponadto powódka potrzebowała i potrzebuje pomocy bliskich w zawiezieniu do lekarza, na rehabilitację czy zrobieniu cięższych zakupów. Powódka wciąż odczuwa cierpienia fizyczne i psychiczne związane z urazami doznanymi w wypadku. Na skutek wypadku zwiększyły się potrzeby powódki wynikające z jej stanu zdrowia. Dotyczą one kosztów leczenia, rehabilitacji, w tym dojazdów, zakupu leków (zeznania powódki M. K. (1) k. 163v. – 164,301v.; zeznania świadków: M. K. (2) k. 164, U. O. k. 164v., M. D. k. 164v. – 165, A. D. k. 165).

Pismem z dnia 18 maja 2012 roku powódka zgłosiła swoje roszczenie do Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.. Pozwany uznała swoją odpowiedzialność i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 8 000,00zł.(okoliczność bezsporna).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o wskazane dowody, uznając ich wiarygodność i moc dowodową z przyczyn, o których mowa poniżej.

Strony przedstawiły dokumenty prywatne i urzędowe w poświadczony za zgodność z oryginałem kopiach. Nie kwestionowały ich prawdziwości oraz autentyczności, nie ujawniono również okoliczności, które powodowałyby wątpliwości Sądu w tym zakresie.

W toku postępowania przesłuchano świadków: M. K. (2), U. O., M. D., A. D. a także powódkę.

Ich zeznania były zgodne i logiczne, jednocześnie spontaniczne. Dodatkowo należało mieć na uwadze, że świadkowi ci są bezpośrednio zaangażowani w pomoc powódce i jej leczenie ale także znającymi powódkę przed wypadkiem i na co dzień obserwującymi wpływ wydarzenia z dnia 23 stycznia 2012 roku na jej życie i charakter.

Z uwagi na fakt, że szczegółowa ocena stanu zdrowia powódki i związanych z nim potrzeb, będących efektem przedmiotowego wypadku, wymagała wiadomości specjalnych Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych.

Opinie biegłych były merytoryczne, sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiałe. Wyczerpująco przedstawiły okoliczności, dla wyjaśnienia których zostały sporządzone, co potwierdzone zostało również przez strony. Wobec powyższego Sąd mógł dokonać analizy faktów, w oparciu o wiadomości specjalne posiadane przez biegłych i dokonać rozstrzygnięcia w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie jedynie w części.

Podstawa odpowiedzialności pozwanego nie była sporna. Wskazać należy, że stosownie do treści art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Przepisy niniejszej ustawy, w zakresie przez nią uregulowanym, mają charakter szczególny w stosunku do kodeksu cywilnego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 roku w sprawie III CZP 115/07).

Z kolei istota odpowiedzialności sprawcy wypadku opiera się – w stanie faktycznym niniejszej sprawy - na zasadzie ryzyka i wynika z treści art. 436 § 1 kc.

W przedmiotowej sprawie, mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego - art. 445 § 1 k.c oraz art. 444 § 2 k.c.

Podstawę prawną zadośćuczynienia stanowi treść art. 445 kc w zw. z art. 444 kc. Zgodnie ze wskazanym przepisem w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy ujawnionej jako cierpienia fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia). Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2000 roku, I KKN 969/98, lex nr 50824). Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma obowiązek brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, w tym stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności, bezradność życiowa, nieodwracalność następstw i inne okoliczności, które w każdym wypadku mają charakter indywidualny.

Nie ulega wątpliwości, że powódka w następstwie wypadku doznała długotrwałych cierpień. Na zakres cierpień fizycznych wskazały opinie biegłych z zakresu neurologii i ortopedii. Stosownie do nich cierpienia średniego stopnia trwały u powódki przez okres pobytu w szpitalu i przez następne sześć tygodni. Były spowodowane dolegliwościami bólowymi oraz koniecznością stosowania stabilizatora. Po tym czasie dolegliwości stopniowo zmniejszały się i ustąpiły lub pozostały w niewielkim stopniu do chwili obecnej. Obecnie powódka odczuwa dolegliwości bólowe podczas chodzenia. W związku z tym w okresach zaostrzeń bólowych wymaga zażywania środków przeciwbólowych oraz okresowo wymaga leczenia rehabilitacyjnego.

W sprawie znaczny był zakres cierpień psychicznych powódki. Doszło do naruszenia jednego z podstawowych dóbr człowieka jakim jest zdrowie. Wpłynęło to na życie poszkodowanej, która była osobą samodzielną, opiekującą się chorą córką. Wypadek znacznie wpłynął na jej komfort psychiczny i poczucie bezpieczeństwa. Proces leczenia był zaś długotrwały. Powódka przez długi okres czasu przebywała na zwolnieniu lekarskim. Musiała poddawać się zabiegom rehabilitacyjnym, zmienić tryb życia, zacząć uważać na podejmowaną aktywność, aby nie pogorszyć swojego stanu. Niewątpliwie negatywnie wpłynęło to na sferę jej odczuć psychicznych. Nie ulega również wątpliwości, że negatywnie na jej poczucie bezpieczeństwa wpłynęła utrata pracy, którą wykonywała od 16 lat i dawała jej poczucie stabilności, co pozostawało w bezpośrednim związku z wypadkiem.

Doznany uraz nadal powoduje ograniczenia w dotychczasowym życiu. Powstała potrzeba poddawania się zabiegom rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, rezygnacja z zatrudnienia. Doszło zatem do pogorszenia się jakości życia powódki.

Jakkolwiek powódka nie wymaga pomocy osób trzecich w codziennych czynnościach życia zakres urazu powoduje, że zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne będą u niej występować także w przyszłości. Następstwa wypadku mają charakter trwały.

Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie również innych następstw zdarzenia wywołujących uszkodzenia ciała lub utratę zdrowia. Przed wypadkiem powódka, jakkolwiek miała pewne problemy zdrowotne była osobą aktywną zawodowo i samodzielną. Dopiero wskutek zdarzenia była hospitalizowana. Następnie musiała się poddać rehabilitacji. Okoliczność zaś, że doskwierają jej również inne dolegliwości nie umniejsza rozmiarów jej krzywdy związanej z wypadkiem.

Ponadto rokowanie u powódki na przyszłość jest niepewne, doznany uraz może skutkować narastaniem dolegliwości już istniejących oraz zmian zwyrodnieniowo-wytwórczych kręgosłupa.

Z tego względu, biorąc pod uwagę rodzaju doznanych urazów, ich zakres, natężenie i czas trwania leczenia, trwałości skutków naruszenia, stopnia ich uciążliwości, aktywność powódki przed wypadkiem, odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia jest kwota 80 000,00 złotych.

Kwotę tę należało pomniejszyć o 8 000,00 złotych wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego. W ten sposób kwota należnego powódce zadośćuczynienia wyniosła 72 000,00 złotych.

Odsetki od zasądzonych kwot Sąd zasądził stosownie do art. 481 k.c. oraz art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Wskazać należy, że świadczenie pieniężne związane z zadośćuczynieniem oraz rentą jest świadczeniem bezterminowym, do którego zastosowanie ma art. 455 in fine k.c. Powód wezwał pozwanego pismem z dnia 18 maja 2012 roku do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 120 000,00 zł oraz renty w kwocie 1 750,00 zł, (k. 82), tym samym odsetki ustawowe od wskazanej kwoty należało zasądzić stosownie do żądania, po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia roszczenia.

Odnosząc się do roszczenia w zakresie renty stwierdzić należy, że zgodnie z art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Renta powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie powód mógłby osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi, a wynagrodzeniem, jakie - w konkretnych warunkach - jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu uszczuplonej zdolności zarobkowej. Świadczenie to winno rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej. Musi zatem odpowiadać wspomnianej wcześniej różnicy między hipotetycznymi dochodami, które poszkodowany osiągałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego, a dochodami, które uzyskuje, będąc poszkodowanym, uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego. Wysokość hipotetycznych dochodów uprawnionego należy ustalić przy uwzględnieniu wszelkich dotychczas uzyskiwanych przez niego dochodów, również nieregularnie, a także tych, których uzyskanie w przyszłości było wysoce prawdopodobne ze względu na rozwój kariery zawodowej. Przy ustalaniu bieżących dochodów poszkodowanego uwzględnić trzeba nie tylko jego faktyczne zarobki, ale również jego możliwości (zdolność zarobkową), nawet jeżeli ich nie wykorzystuje. W tym celu niezbędne jest ustalenie posiadanych kwalifikacji poszkodowanego i realnych możliwości jego zatrudnienia na rynku pracy (przy ograniczeniu stwierdzonej zdolności do pracy).

Art. 444 § 2 k.c. należy rozumieć w ten sposób, że przy ustalaniu wysokości renty sąd powinien brać pod uwagę realną, praktyczną możliwość podjęcia przez poszkodowanego pracy, w granicach zachowanej zdolności do pracy, a nie możliwość teoretyczną. Renta z art. 444 § 2 k.c. przysługująca poszkodowanemu, który zachował częściowo zdolność

do pracy, powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie mógłby osiągnąć, gdyby nie uległ wypadkowi, a wynagrodzeniem – jakie w konkretnych warunkach – jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej uszczuplonej zdolności do pracy, z tym zastrzeżeniem, że poszkodowany nie ma obowiązku podjęcia każdej pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2005 roku V CK 710/04, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1977 r., IV CR 36/77).

W przedmiotowej sprawie powódka przed wypadkiem od wielu lat wykonywała pracę zawodową jako technik farmaceutyczny. Teoretycznie można przyjąć, że gdyby nie wypadek, nadal stanowiłaby ona dla niej źródło dodatkowego zarobkowania. Nie może budzić wątpliwości fakt, że po wypadku powódka nie jest zdolna do wykonywania pracy. Jakkolwiek zdolność do wykonywania przez powódkę pracy zarobkowej w przyszłości jest aktualnie trudna do oceny. Powódka nabyła ustawowe prawo do emerytury którą pobiera w wysokości około 1 200,00zł.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd oddalił w całości żądanie zasądzenia renty wyrównawczej od pozwanego.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia treść art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. wyrażająca zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Powódka utrzymała się z roszczeniem co do kwot dających jako wartość przedmiotu sporu 72 000,00 zł z dochodzonej pozwem 133 000,00 zł, to jest w 54 %.

Powódka zwolniona była od kosztów sądowych w całości (k. 110).

O wydatkach, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa, Sąd orzekł mając na względzie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Suma tych kosztów wynosiła 9 513,25 zł, a 54 % z tej kwoty powinien ponieść pozwany, co odpowiada kwocie 5 137,20zł.

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w sentencji.